

Niestety, ale dziś byłem naocznym świadkiem zakończenia sezonu siatkarskiego w Nysie. Przed meczem z GKS-em Katowice sytuacja była jasna. Każde zwycięstwo dawało Stali ósme miejsce i grę w fazie play-off. Porażka oznaczała jedno miejsce niżej i tylko, a może aż w tym sezonie, utrzymanie w lidze. Niestety, ale lider okazał się dla Stali w tym meczu za silny.



W secie pierwszym goście uzyskali sporą przewagę i pokonali Stal do 18.

Druga partia była w tym meczu najciekawsza. Stalowcy zagrali dobrą siatkówkę. Bardzo skutecznie w ataku grał Piotr Łuka. Dobrze grali też zawodnicy, którzy w tym sezonie spędzili więcej czasu w kwadracie dla rezerwowych, czyli Kusaj i Napiórkowski, a którzy pojawili się na parkiecie w trakcie meczu i już z niego nie zeszli.

Trzeci set był bez historii i zakończył się zwycięstwem gości do 19.

Czwarty set dostarczył miejscowym nadziei w samej końcówce, gdzie Stal goniła wynik. Niestety przy stanie 23:24 Marcyniak posłał zagrywkę w siatkę. W meczu tym siatkarze nyscy zepsuli masę zagrywek. To posyłali je w aut, a to znowu w siatkę.

Mecz ten nie wywołał nadzwyczajnego zainteresowania w Nysie. Było sporo osób, ale nie można powiedzieć, że hala pękała w szwach.

Jeśli dałoby się zmierzyć sportową złość u zawodników, to o dziwo u nyskich zawodników najwyższa była w pierwszym secie, zwłaszcza, gdy wdali się w kłótnie z sędziami. W jednej z akcji zawodnicy mieli pretensję o błędną decyzję sędziowską. Gdy jeszcze rozmawiali z drugim arbitrem, to sędzina dała gwizdkiem sygnał do zagrywki. Ci nie zauważyli tego, przez co stracili punkt. To doprowadziło do jeszcze większych kłótni z sędziami. Od tego momentu zaczęli seryjnie tracić punkty. Ten burzliwy początek zapowiadał niesamowite emocje w kolejnych setach. Jednak pod tym względem mecz się uspokoił.

W zespole z Katowic grali dwaj byli zawodnicy Stali, czyli Fijałek i Kalembka. Po meczu kibice Stali pokazali, że o nich pamiętają. Nyscy ultrasi podziękowali też za walkę swoim obecnym zawodnikom.

MVP meczu został Maciej Fijałek.

{morfeo 173}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{comments on}